



TABOR

Gazetka niedzielna parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

25 sierpnia 2013 r.

XXI niedziela zwykła

nr 34/2013 (92)

ŚLADAMI MISTRZA Z NAZARETU

rozważania nad Ewangelią niedzielną

Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni?

Łk 13,23

Pytanie z dzisiejszej Ewangelii jest pytaniem o naszą przyszłość. Każdego dnia powinienem siebie pytać: czy będę zbawiony? Odpowiedzią na to pytanie jest całe nasze życie, to, jak realizujemy nasze powołanie, naszą drogę do świętości. Nasza codzienność powinna być wypełniona prawością, uczciwością i sprawiedliwością. Nie wystarczy bowiem mówić: „Przecież jadaliśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczałeś”. Potrzebna jest głęboka znajomość Pana, zjednoczenie z Jezusem. Musimy przez całe życie starać się o to, by nie usłyszeć: „Odstąpcie ode Mnie wszyscy dopuszczający się niesprawiedliwości”. Nie wystarczy zwykła pobożność. Za wyznaniem wiary, modlitwą i pobożnością musi iść uczciwość i sprawiedliwość.

Dzisiejsza Ewangelia mówi nam również o uniwersalności zbawienia. Mówi nam o miłosierdziu i dobroci Boga. O tym, że królestwo Boże jest dos-

tępne dla wszystkich narodów. „Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym” – czytamy w Ewangelii. Bóg pragnie naszego zbawienia. Jeśli głęboko uwierzysz i zrealizujesz Ewangelię w swoim życiu, to będziesz zbawiony. Bóg tego bardzo pragnie.

Zbawienie jest darem Jego miłosierdzia, miłości i dobroci. Bóg w swojej dobroci i miłości posyła do nas świadków, świętych i błogosławionych, by nam pomogli zrozumieć tę prawdę. W tych sierpniowych dniach przypominamy sobie postać św. Maksymiliana Marii Kolbego, który chciał „zdobyć cały świat dla Chrystusa przez Niepokalaną”. On odczytał w swoim życiu prawdę o zbawieniu, o miłosierdziu i dobroci Boga. Dla tej prawdy wykorzystywał najnowocześniejsze środki, stał się apostołem mediów. Dla tej prawdy oddał swoje życie. Św. Maksymilian wiedział, jak wiele trzeba wysiłku duchowego i ewangelizacyjnego dla zbawienia.

Czy sam żyję każdego dnia prawdą o zbawieniu? Czy wiem, że Bóg mnie kocha i chce mojego zbawienia? Co czynię, aby się zbawić?...

Katecheza 7

Wierzę... ..wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Boga, Ojca wszechmogącego.

ALLELUJA I DO GÓRY!

Każdy zwycięzca przeżywa moment triumfu: grają mu hymn, dają medal, ściska go trener. Wniebowstąpienie – to ukazanie triumfu Jezusa, który zwyciężył, zmartwychwstając. Zwyciężył nie tyle dla siebie, co dla nas.

Po rozmowie z nimi (tj. Apostołami) Pan Jezus został wzięty o nieba – pisze, jak zwykle oszczędny w słowach, św. Marek (16,19). Bardziej barwnie opisuje Wniebowstąpienie św. Łukasz (Łk 24,50-53 i Dz 1,9-11). Nie można jednak tego opisu traktować dosłownie, jako reporterskiej relacji, to jest cały tekst teologiczny. Wniebowstąpienia Jezusa do nieba nie można wyobrażać sobie na podobieństwo lotu kosmicznego, obłok nie jest tu zjawiskiem meteorologicznym. Sztuka kościelna utrwała nieraz takie dość naiwne obrazy. Trzeba docierać do ich znaczenia. Obłok przesłaniający uczniom Jezusa już w Starym Testamencie jest symbolem obecności Bożej i chwały Boga. Chodzi więc o definitywne wejście Jezusa w „świat Boga”, czyli niebo.



WNEBOWSTĄPIENIE = ZMARTWYCHWSTANIE

Wniebowstąpienia nie należy pojmować jako wydarzenia odrębnego od zmartwychwstania. Można powiedzieć, że jest ono raczej jednym z aspektów zmartwychwstania, wyróżnionym jednak specjalnie przez chrześcijan. Chodziło o zwrócenie uwagi na kilka spraw:

- Po pierwsze wniebowstąpienie oznacza, że zakończył się już czas widzialnego ukazywania się chwalebego Chrystusa „po naszej stronie czasu”. Chrystus pozostanie z uczniami w Kościele zgodnie ze swoją obietnicą, ale będzie to już odtąd obecność duchowa: w Słowie, w sakramentach, we wspólnocie. Rozpoczyna się więc czas misji Kościoła, który jest kontynuacją czasu Jezusa. Wymowne jest to, że św. Łukasz wspomina o wniebowstąpieniu przy końcu swojej Ewangelii. Coś się definitywnie kończy, ale i coś się zaczyna, bo Łukasz powtarza tę relację w nieco zmienionej formie na początku księgi poświęconej Kościołowi, czyli Dziejów Apostolskich. Apostołowie wpatrujący się z nostalgią w niebo zostają pouczeni: „Panowie, nie stójcie bezczynnie i nie wdychajcie, tylko bierzcie się do roboty, świat czeka na Wasze świadectwo, na waszą posługę. Nie bójcie się, Duch Święty was umocni i poprowadzi” (taki jest sens Dz 1,11).

- Po drugie wniebowstąpienie oznacza wywyższenie Jezusa, czyli ukazanie wszystkich konsekwencji zwycięstwa, które już się dokonało w chwili zmartwychwstania. To jakby zwieńczenie zmartwychwstania, coś jak wejście zwycięzcy na podium. Ważne dla nas jest wywyższenie Jego człowieczeństwa. Jezus zasiada po prawicy Ojca także jako człowiek! Nie chodzi tutaj o jakieś miejsce, ale o biblijny symbol obrazujący bycie na równi z Bogiem Ojcem oraz dzielenie z Nim chwały i władzy nad wszystkim i wszystkimi. „Bóg wywyższył Go ponad wszystko i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano...” (Flp 2,9-10).

- Po trzecie opisowi wniebowstąpienia towarzyszą słowa o powtórny przyjsciu (tzw. Paruzji): „Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba” (Dz 1,11). Dodajmy, przyjdzie po nas. Wniebowstąpienie jest więc zapowiedzią na przyszłość. Daje nam nadzieję na wejście do chwały Boga. Nasze

życie rozgrywa się między Wcieleniem a Paruzją. Ma być wstępowaniem do nieba, za Jezusem.

NIE JESTEŚMY TYLKO BRUDEM

Medytacja kard. Ratzingera („Obrazy nadziei”) pokazuje znakomicie znaczenie prawdy o wniebowstąpieniu dla naszego życia. Zwraca on uwagę na zdanie św. Łukasza, który pisze, że Apostołowie „z wielką radością wrócili do Jerozolimy” (24,52). Dlaczego się cieszą po rozstaniu z Mistrzem? Bo odszedł nie do śmierci, lecz do życia. Do Apostołów dociera radość zwycięstwa Jezusa. „Dopiero wtedy, gdy coś z tego zakiełkuje również w nas samych, zrozumiemy wniebowstąpienie Chrystusa”.

Jezus „podniósłszy ręce, błogosławił” (Łk 24,50). Wschodnia ikona Wniebowstąpienia stawia w centrum ów gest błogosławieństwa: podniesione ręce. „Ręce Chrystusa są dachem, który nas przykrywa, i zarazem stają się siłą, która otwiera w górę bramy świata. Błogosławiąc, odchodzi, ale też odwrotnie: błogosławiąc, zostaje. To jest odtąd sposób Jego związania ze światem i z każdym z nas: błogosławi, sam stając się błogosławieństwem”.

Wniebowstąpienie jest drugą odsłoną *Ecce homo*. Piłat, pokazując umęczonego Chrystusa, pokazał też sponiewierane oblicze człowieka w ogóle. Współczesna sztuka koncentruje się dziś głównie na ciemnej stronie człowieka: na ludzkiej nędzy, brudzie. Wniebowstąpienie pokazuje, że gest Piłata to dopiero połowa prawdy, a nawet jeszcze mniej. „Chrystus podnosi obraz Adama: nie jesteście tylko brudem. To wielka rehabilitacja człowieka: nie ten pobity został poniżony, ale ten, który bił; nie ten opluty został upokorzony, ale ten, który pluł... To nie pycha podnosi człowieka, lecz pokora; nie samowładczość czyni go wielkim, lecz wspólnota z Bogiem. To jakieś wielkie *sursum corda*, jakiś ruch do góry, do którego wszyscy jesteśmy wezwani. To wydarzenie mówi nam, że człowiek jest zdalny do życia na wysokości. Więcej: ta wysokość, przykrojona do wymiarów człowieka, jest wysokością samego Boga. (...) Człowieka nie da się zrozumieć, pytając tylko, skąd pochodzi. Zrozumie się 50 dopiero



wówczas, gdy się go także zapyta, dokąd zmierza”. Wniebowstąpienie pokazuje nam, że „właściwym i słusznym miejscem dla naszego istnienia jest sam Bóg, i z tej perspektywy musimy patrzeć na człowieka. Najbardziej skuteczna siła przeciwdziałająca niszczeniu człowieka leży w pamięci jego wielkości, a nie w pamięci jego sromoty! Wniebowstąpienie wyciska w nas pamięć wielkości. Uodparnia nas przeciwko fałszywej moralności zniesławiania człowieka. Uczy nas szacunku i przywraca radość bycia człowiekiem”.

Po słowach kard. Ratzingera nic dodać, nic ująć, tylko... żyć. Żyć tak jak żyje Kościół – ciało Chrystusa. Ciało, czyli my, jest wciąż na ziemi, ale Głowa, czyli Chrystus, jest w niebie. Chodzić po ziemi z głową w niebie. Oto cała sztuka.

OJCIEC ŚWIĘTY POWIEDZIAŁ...

– **Mówi papież Franciszek, mówmy sobie na ty** – tak przedstawił się biskup Rzymu dzwoniąc do domu 19-letniego studenta z Padwy. – Śmialiśmy się i żartowaliśmy przez osiem minut – powiedział Stefano Cabizza, relacjonując swą rozmowę telefoniczną z papieżem.

Wcześniej, podczas wizyty w Castel Gandolfo, młody Włoch zostawił przy bramie do papieskiej rezydencji list do Franciszka z prośbą o jego przekazanie.

Kilka dni później papież do niego zadzwonił. Udało mu się to dopiero za drugim razem, bo wcześniej Stefano nie było w domu. – Powiedział mi, że Jezus i apostołowie mówili sobie na ty, i prosił mnie, by modlić się także za niego – ujawnił włoski student.

To kolejna już informacja o telefonie papieża. Franciszek osobiście dzwoni do swych współpracowników i kardynałów, do dawnych znajomych w Rzymie i Argentynie, a niekiedy do autorów listów, jakie do niego piszą.



Ogłoszenia duszpasterskie

1. W tym tygodniu patronują nam:

- we wtorek – św. Monika, matka Świętego Augustyna (354-430), która swoją wytrwałą modlitwą wyprosiła jego nawrócenie;
- w środę – św. Augustyn (354-430), syn Świętej Moniki, po nawróceniu został biskupem i wybitnym teologiem; w uznaniu dla jego ciągle aktualnych przemyśleń teologicznych obwołano go doktorem Kościoła;
- w czwartek – św. Jan Chrzyciel. W tym dniu wspominamy jego męczeństwo. Jest to drugie wspomnienie w kalendarzu liturgicznym tego Świętego po czerwcowej uroczystości jego narodzenia (24 VI). Za swoją bezkompromisową postawę Jan Chrzyciel, podobnie jak inni prorocy, a później Apostołowie, zapłacił najwyższą cenę. Tego dnia będziemy prosić go o ład moralny w naszych rodzinach, wspólnotach i w naszym narodzie.

2. Jutro ponownie nasze myśli i serca skierujemy do Jasnej Góry, aby uczcić Najświętszą Maryję Pannę Częstochowską. Można powiedzieć, że jest to bardzo polskie święto. Czym jest i czym powinna być dla nas Jasna Góra, przypominał Błogosławiony Jan Paweł II, gdy mówił: „Na Jasną Górę przychodzimy do Matki Boga z wielowiekowym już depozytem naszego zawierzenia, które jest dziedzictwem całych pokoleń”. Zapraszamy na Mszę św. do Sanktu-

arium w Skałce o godz. 17⁰⁰.

3. Kończy się czas wakacji i urlopów. Wracając, okazujmy Panu Bogu wdzięczność za dni beztrudności, wytchnienia od pracy i codziennych zajęć, za możliwość regeneracji sił fizycznych i duchowego wzrostu. Przepraszajmy, jeśli zrobiliśmy sobie urlop również od Pana Boga. I nade wszystko prosimy o błogosławieństwo na kolejny czas pracy i nauki.

4. Zapraszamy dzieci i młodzież, rodziców, nauczycieli i wychowawców na specjalną Mszę Świętą z okazji rozpoczęcia Nowego Roku Szkolnego w niedzielę za tydzień o godz. 10³⁰ podczas której będziemy prosić o Boże błogosławieństwo na czas zdobywania wiedzy i kształtowania charakterów, na czas pogłębiania i umacniania wiary.

5. Od następnej niedzieli wracamy do zwyczajnego porządku Mszy świętych. Nie będzie już Mszy o godz. 11⁰⁰. Zapraszamy na Msze św. o godz. 10³⁰ i 12⁰⁰. Pozostałe Msze św. bez zmian.

6. W klasztorze oo. franciszkanów w Pilicy odbędzie się kurs przedmałżeński w terminach 14, 21, 28 września (trzy kolejne soboty) po Mszach św. o godz. 18⁰⁰. Zachęcamy wszystkie pary poważnie myślące o ślubie do nieodkładania kursu przedmałżeńskiego na ostatnią chwilę i skorzystania z nadarzającej się okazji.

7. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej.

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 26 sierpnia – 1 września 2013 r.

26 sierpnia – poniedziałek

7⁰⁰ + Anna Kosoń – od bratanicy Agnieszki z rodziną.

18⁰⁰ + Henryka Palińska i Józefa Wroniecka.

27 sierpnia – wtorek

7⁰⁰ + Anna Kosoń – od chrześnicy Anny Antonik.

18⁰⁰ + Andrzej Stanek – od siostrzenicy Beaty Guzek z mężem i dziećmi.

28 sierpnia – środa

7⁰⁰ + Anna Kosoń – od Elżbiety i Władysława Gajdów.

18⁰⁰ Nowenna do M.B. Nieustającej Pomocy.

29 sierpnia – czwartek

7⁰⁰ + Anna Kosoń – od rodziny Cupiałów.

18⁰⁰ + Aleksander Mikulski – od rodziny Kurzejów z Myszkowa.

30 sierpnia – piątek

7⁰⁰ + Zofia Lipka – od swatki z Myszkowa.

18⁰⁰ Msza zbiorowa za zmarłych.

31 sierpnia – sobota

7⁰⁰ + Zofia Lipka – od Marii i Andrzeja Stelmach z Myszkowa.

18⁰⁰ + Władysława (2. r. śmierci) i Ryszard Wacowscy.

1 września – niedziela

7⁰⁰ + Bronisława Kocjan – w 18. r. śmierci.

9⁰⁰ + Henryk Wójcik; Janina, Adolf Kmita.

10³⁰ 1) + Leszek Kromer – w 2. r. śmierci – od żony i córki.

2) + Jadwiga, Janina, Bolesław Wójcik.

12⁰⁰ + Stefan Ćmak – od żony.

18⁰⁰ + Zygmunt Podsiadło – od rodziny.